

Sygn. akt I ACa 726/12

Sygn. akt I ACa 726/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Małgorzata Rybicka-Pakuła

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy ze skarg (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o uchylenie wyroków Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 30 lipca 2009 r. (sygn. akt SA-185/07 i SA-20/09)

na skutek apelacji skarżącego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 6 sierpnia 2010 r. , sygn. akt X GC 449/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla wyroki Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 30 lipca 2009 r. sygn. akt SA-185/07 i SA-20/09 i zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 202.417 (dwieście dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 403.600 (czterysta trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt I ACa 726/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie po rozpoznaniu skarg (...) Spółki z o.o. w W. (dalej – (...)) przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. (dalej – (...)) o uchylenie wyroków Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. (dalej także – „Sąd Arbitrażowy”) z dnia 30 lipca 2009 r., sygn.. akt SA-185/07 i SA – 20/09, oddalił obie skargi i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten wskazał, że strona powodowa oparła skargi na podstawie prawnej z art. 1206 § pkt 2 k.p.c. podnosząc, że zaskarżone wyroki naruszają podstawowe zasady porządku prawnego, albowiem Sąd Arbitrażowy w swych ustaleniach

istotnych w sprawie dopuścił się naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., przyjmując całkowicie odmienne ustalenia faktyczne, niż wynikały z uznanego prawomocnie wyroku tego Sądu w sprawie SA-49/05.

Sąd Okręgowy ustalił, że poprzednicy prawni stron zawarli w dniu 17 kwietnia 2000 r. umowę najmu budynku przy ul. (...) na czas określony – 5 lat. Następnie został sporządzony aneks, który przedłużał okres związania stron umową do 10 lat. § 14 umowy zawierał zapis na sąd polubowny; strony poddały spory wynikające z umowy kompetencji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2005 r. w sprawie SA – 49/05 Sąd Arbitrażowy ustalił, że (...) oraz E. „wiąże do dnia 31 lipca 2010 r. stosunek prawny najmu budynku pod nazwą (...) położonego w W. przy ul. (...)” W sprawie tej strona pozwana wniosła skargę o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego, a Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił tę skargę; Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwaną; wreszcie Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną E.. W konsekwencji tego, postanowieniem z dnia 28 maja 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał wskazany wyrok Sądu Arbitrażowego w zakresie jego punktu pierwszego (ustalającego istnienie stosunku najmu).

Pozwem z dnia 18 września 2007 r. skierowanym do Sądu Arbitrażowego powód wniósł o zasądzenie od E. kwoty 4 144 914,99 zł z tytułu czynszu najmu oraz opłat dodatkowych za okres od sierpnia 2005 r. do stycznia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami bliżej tam wskazanymi. Z kolei pozwem z dnia 26 stycznia 2009 r. powód wniósł o zasądzenie kwoty 20 696 038,24 zł z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie łączącej strony umowy najmu

Zaskarżonymi wyrokami z dnia 30 lipca 2009 r. Sąd Arbitrażowy oddalił oba powództwa. W ich uzasadnieniach, wskazał, że wyrok Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 r. oparł się na błędnych ustaleniach faktycznych. Uznał, że okoliczności ujawnione już po wydaniu tego orzeczenia, a zwłaszcza dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym nadzorowanym przez Prokuraturę świadczą o nieważności kwestionowanego aneksu do umowy najmu. W konsekwencji tego stanął na stanowisku, że umowa najmu wygasła z dniem 1 sierpnia 2005 r., a wszystkie roszczenia za okres późniejszy oddalił.

Odnosząc się do zarzutów powoda sformułowanych w skargach o uchylenie wyroków Sądu Arbitrażowego z 30 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy, że nie doszło do naruszenia klauzuli porządku publicznego, albowiem norma art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się tylko do sądu państwowego, a nie jest adresowana do sądu polubownego. Nadto wskazał, że w postępowaniu polubownym nie istnieje instytucja wznowienia postępowania, a skoro Sąd Arbitrażowy w skarżonych wyrokach nie ograniczył się do oceny tych samych faktów i dowodów, lecz uwzględnił także okoliczności ujawnione w postępowaniu karnym przeciwko członkom zarządu, także zasada prawdy materialnej, której wyrazem jest m.in. art. 403 § 2 k.p.c., sprzeciwiała się uznaniu, że w sprawie doszło do naruszenia klauzuli porządku publicznego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznając apelację powoda od tego wyroku oddalił ją dzieląc zasadniczy pogląd Sądu pierwszej instancji, że art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się do organów państwowych, natomiast sąd polubowny jest sądem prywatnym. Skoro w postępowaniu arbitrażowym nie obowiązuje zasada prejudykalności wcześniejszych orzeczeń sądu polubownego, aby odwołać się naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego RP, należałoby wykazać, że nastąpiło ich naruszenie. Skoro zaś nawet w sądownictwie powszechnym są możliwości wzruszenia prawomocnych orzeczeń (np. w postaci skargi o wznowienie postępowania), a kontrola sądu państwowego nad orzeczeniem sądu polubownego jest ograniczona, to kryteria oceny dowodów i czynienia ustaleń faktycznych pozostają w gestii Sądu Arbitrażowego.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną (...) od wyroku Sądu Apelacyjnego uchylił go i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tutejszemu Sądowi Apelacyjnemu i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy uznał za niebudzącą wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie tezę, że z art. 365 § 1 k.p.c. wynika związanie prawomocnym wyrokiem także innych sądów, innych organów państwowych i organów administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także innych osób. Oznacza to, że prawomocne orzeczenie jest prejudykatem, czyli musi być brane pod uwagę, przy rozpoznawaniu innych spraw pomiędzy tymi samymi stronami, jeżeli kwestia w nim przesądzona będzie miała znaczenie dla rozstrzygnięcia tych spraw. Tak rozumiana zasada

związania prawomocnym orzeczeniem jest także ważnym elementem składowym porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Przesądził także, że orzeczenie sądu państwowego o uznaniu wyroku sądu polubownego lub stwierdzeniu jego wykonalności prowadzi do nadania temu wyrokowi takiej samej mocy, jaką mają orzeczenia sądów państwowych, co potwierdza art. 1212 § 1 k.p.c. Oznacza to, że takie orzeczenie, dzięki związanemu z nim orzeczeniu Sądu państwowego, ma być traktowane w obrocie tak samo jak każde inne orzeczenie sądu państwowego.

Jeżeli orzeczenie sądu polubownego ma taką samą moc jak orzeczenie sądu państwowego oznacza to, że stosuje się do niego regulację zawartą w art. 365 § 1 k.p.c. Przepis art. 1212 k.p.c. nie przewiduje żadnych wyjątków od zrównania skutków orzeczenia sądu polubownego z orzeczeniem sądu państwowego.

Sąd państwowy, który będzie orzekał o uznaniu kolejnego orzeczenia lub o stwierdzeniu jego wykonalności nie może pominąć faktu, że w tej samej sprawie wypowiedział się już sąd państwowy, który uznał lub stwierdził wykonalność wcześniejszego orzeczenia sądu polubownego. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, że sąd orzekający o uznaniu drugiego orzeczenia arbitrażowego, jako związany wcześniejszym orzeczeniem, nie powinien dopuścić do tego, aby w obrocie prawnym znalazły się dwa orzeczenia, które w tej samej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami inaczej rozstrzygnęły tę samą kwestię prejudycjalną. Godziłoby to bowiem w powagę wymiaru sprawiedliwości i podważało zaufanie do sądów, czyli byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Potwierdza to art. 1214 § 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że obok właściwej wykładni art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 1212 § 1 k.p.c. inną kwestią jest, w jakim zakresie, w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego sąd może badać, czy było dopuszczalne wydanie wyroku przez sąd arbitrażowy, który inaczej rozstrzyga o zagadnieniu prejudycjalnym, niż zrobił to sąd arbitrażowy w wyroku uznanym już prawomocnie.

Wskazał, że sąd orzekający o uchyleniu może to zbadać tylko z punktu widzenia klauzuli porządku publicznego, tzn. czy w okolicznościach danej sprawy zaszyły na tyle ważne względy, które decydują o tym, aby odstąpić od zasady, że w obrocie prawnym nie mogą funkcjonować dwa orzeczenia, które odmiennie rozstrzygają zagadnienie prejudycjalne w sprawie pomiędzy tymi stronami. Pomocne powinno okazać się odwołanie do zakresu okoliczności, które umożliwiają wznowienie postępowania przed sądem państwowym. Sąd w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego powinien, stosując odpowiednio kryteria oceny wykształcone na tle regulacji prawnej wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, ocenić, czy są to rzeczywiście fakty i dowody nowe oraz czy strona nie mogła z nich skorzystać w poprzednim postępowaniu. Sąd skargi nie może się ograniczyć jedynie do formalnego zbadania, czy w uzasadnieniu sądu polubownego znajdują się argumenty przemawiające za odstępstwem od związania wcześniejszym rozstrzygnięciem prejudycjalnym sądu polubownego, ale powinien ocenić i uzasadnić (ewentualne) racje przemawiające odstępstwem od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń i pewności obrotu.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając apelację powódki zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Ta wykładnia, w realiach sprawy niniejszej, odnosiła się przepisów art. 1212 § 1 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy przesądził, że orzeczenie sądu państwowego o uznaniu wyroku sądu polubownego lub stwierdzeniu jego wykonalności prowadzi do nadania temu wyrokowi takiej samej mocy, jaką mają orzeczenia sądów państwowych. Oznacza to, że takie orzeczenie, dzięki związanemu z nim orzeczeniu Sądu państwowego, ma być traktowane w obrocie tak samo jak każde inne orzeczenie sądu państwowego; a zatem stosuje się do niego regulację zawartą w art. 365 § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Najwyższy przesądził, że zasada wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. – statuująca powagę wymiaru sprawiedliwości i zaufania do sądów – jest podstawową zasadą porządku prawnego RP (v. s. 15 uzasadnienia wyroku SN) w rozumieniu zarówno art. 1206 § 2 k.p.c., jak i art. 1214 § 3 k.p.c. (v. s. 15 in principio uzasadnienia wyroku SN).

W ramach właściwej wykładni tej ostatniej zasady – jej granic, Sąd Najwyższy dopuścił, aby sąd w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego, stosując odpowiednio kryteria oceny wykształcone na tle regulacji prawnej wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, mógł ocenić, czy są to rzeczywiście fakty i dowody nowe oraz czy strona nie mogła z nich skorzystać w poprzednim postępowaniu. Podkreślił, że badanie takie musi następować w kontekście oceny racji przemawiających za odstąpieniem od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń i pewności obrotu.

Odnosząc powyższą wykładnię do apelacji powódki przypomnieć należy, że zarzuciła ona Sądowi Okręgowemu m.in. naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

A skoro kwestia prejudycjalnego charakteru orzeczenia Sądu Arbitrażowego z dnia 24 listopada 2005 r. (SA 49/05) została jednoznacznie przesądzona wyrokiem Sądu Najwyższego – w ramach wykładni art. 365 § 1 k.p.c. i art. 1212 § 1 k.p.c. - ocena, czy w sprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wymagała zbadania, czy zachodziły szczególne podstawy do odstąpienia od tej zasady, w odpowiednio stosowanych podstawach wznowienia postępowania.

W doktrynie skarga o wznowienie postępowania uznawana jest zarówno za nadzwyczajny środek zaskarżenia (por. G. Bieniek (w:) Kodeks postępowania cywilnego, t. 1, Komentarz do art. 1-505⁽¹⁴⁾, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 1528), jak i swoisty środek prawny (por. M. Manowska, Wznowienie postępowania w procesie cywilnym, Warszawa 2008, s. 50 i n.). Niemniej panuje zasadnicza zgoda, że skarga o wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym i wyjątkowym środkiem zaskarżenia, albowiem już w brzmieniu art. 399 § 1 k.p.c. zastrzeżono, że skarga może być wniesiona "jedynie" w wypadkach przewidzianych w dziale VI Kodeksu postępowania cywilnego. Por. G. Bieniek (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1528 oraz M. Sawczuk (w:) System..., t. 3, red. W. Siedlecki, s. 391) i orzecznictwo (zob. postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2005 r., I CZ 138/05, niepubl.).

A zatem przyjęta w kodeksie postępowania cywilnego regulacja podstaw wznowienia postępowania wyklucza konstrukcję dopuszczalności wznowienia z innych przyczyn niż wskazane w ustawie, co znajdzie zastosowanie także w sprawie niniejszej, gdzie co prawda chodzi o „odpowiednie” stosowanie, ale w kontekście obalenia istniejącej – mającej w sprawie zastosowanie – zasady porządku prawnego RP. Oznaczać to musi, że odpowiednie stosowanie, nie może wykraczać poza podstawy wznowienia zakreślone w procedurze cywilnej (nie pozwala na szerszą wykładnię podstaw wznowienia); notabene, może przybrać postać bardziej ograniczoną niż przewidziana w k.p.c. Pogląd odmienny pozwalałby sądom polubownym, w warunkach związania prejudycjalnym orzeczeniem innego sądu, naruszać tę zasadniczą klauzulę porządku prawnego RP, jaką jest zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych i pewności obrotu, wpisująca się szerzej w zasadę zaufania do wymiaru sprawiedliwości, co w żaden sposób nie może być akceptowane.

Sąd Arbitrażowy w skarżonych orzeczeniach nie czując się związany stanowiskiem (wyrokiem) Sądu Arbitrażowego z 24 listopada 2005 r. (v. pkt IV.10 uzasadnienia obu wyroków) wskazał, że w sprawie nr 49/05 pozwany podnosił zarzut nieważności aneksu nr (...), który przedłużał okres najmu, z powodu braku istnienia uchwały wspólników powodowej spółki i zarzut ten podtrzymał w tych postępowaniach.

Ostatecznie, Sąd Arbitrażowy w skarżonych wyrokach zarzucił Sądowi polubownemu orzekającemu wyrokiem z 24 listopada 2005 r. poczynienie błędnych ustaleń w tym zakresie. Odwołał się przy tym do nowej okoliczności, która ujawniła się po zamknięciu postępowania dowodowego w przywołanej sprawie z 2005 r., a mianowicie w postępowaniu karnym - w postaci opinii biegłego W. (tam dopuszczonego), a w przedmiotowych sprawach – z jego zeznań, który to dowód dopuścił Sąd Arbitrażowy. Uznał on przy tym, że są to okoliczności, które w postępowaniu

przed sądem powszechnym stanowiłyby podstawę wznowienia postępowania (pkt IV.2, 4 uzasadnienia wyroków Sądu Arbitrażowego).

To stanowisko Sądu Arbitrażowego, które w konsekwencji doprowadziło do odmiennych ustaleń faktycznych w zasadniczej kwestii dla tych spraw – dalszego trwania umowy najmu, ponad pierwotny okres pięcioletni, niż ustalił to Sąd polubowny w uznanym przez sądy powszechne wyroku z dnia 24 listopada 2005 r. - niezależnie od wadliwej oceny zagadnienia związania tym wyrokiem, co nie wymaga już dodatkowych uwag, oparte zostało także na wadliwej wykładni podstawy wznowienia związanej z wykryciem „takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu” (art. 403 § 2 k.p.c.).

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, możliwość wznowienia postępowania na podstawie art. 403 § 2 in fine k.p.c. (a do tej tylko podstawy odwołał się Sąd Arbitrażowy) uzależniona jest od łącznego zaistnienia trzech przesłanek: po pierwsze - wykrycia po uprawomocnieniu się wyroku nowych faktów, które istniały w toku postępowania, ale nie zostały w nim powołane; po drugie - możliwości ich wpływu na wynik sprawy oraz po trzecie - niemożności skorzystania z nich przez stronę w poprzednim postępowaniu (por. m.in. innymi postanowienia z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PZ 8/10, LEX nr 603833; z dnia 8 czerwca 2010 r., II PZ 12/10, LEX nr 619632; z dnia 10 listopada 2010 r., II UZ 29/10, LEX nr 707895 oraz postanowienie SN z dnia 26 maja 2011 r., II UZ 11/11, LEX nr 901617 nr 901617).

Środek dowodowy, który powstał po uprawomocnieniu się wyroku, nie może być podstawą do wznowienia postępowania (por. postanowienie SN z 22 marca 2012 r., IV CZ 149/11, Lex nr 121605). W szczególności nie stanowi podstawy wznowienia postępowania, przewidzianej w art. 403 § 2 k.p.c., odmienna ocena okoliczności na których oparto orzeczenie, dokonana na podstawie opinii innego biegłego, niż zawarta w opiniach biegłych złożonych w toku rozpoznania sprawy. (por. Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 6 maja 2010 r., III PZ 3/10, niepubl. oraz w postanowieniu z dnia 14 maja 1971 r. II CO 3/7, niepubl.).

Sąd Arbitrażowy odwołał się do opinii biegłego W. z 14 czerwca 2006 r. z postępowania karnego (oraz jego późniejszych zeznań jako świadka, w związku z tą jego opinią, w postępowaniu arbitrażowym). Były to środki dowodowe, które nie mieszczą się w podstawie wznowienia z art. 403 § 2 k.p.c., odpowiednio zastosowanej do postępowania arbitrażowego.

Trafnie zauważa powód, a co przyznaje Sąd Arbitrażowy w uzasadnieniach skarżonych wyroków, że zarzut nieważności pełnomocnictwa był także podnoszony w postępowaniu toczącym się w 2005 r. i nie został podzielony przez Sąd polubowny orzekający wyrokiem z 24 listopada 2005 r. Ten ostatni Sąd zajmował się także kwestią daty sporządzenia pełnomocnictwa i dopuszczenia dowodu biegłego w tym przedmiocie (v. uzasadnienie wyroku tego Sądu – k. 75 i nast. akt).

Gdyby więc nawet uznać, że chodzi tu także o przesłankę wznowienia z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., nie można żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, gdy zarzut fałszu dokumentu był zgłoszony w dotychczasowym postępowaniu i został przez sąd uznany za niezasadny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2007 r., III CSK 56/07, nie publ.).

Skoro więc w skarżonym postępowaniu nie zaistniały w istocie takie okoliczności faktyczne i środki dowodowe, którym można by przypisać walor podstawy wznowienia, w rozumieniu przepisów k.p.c., dla zniweczenia prejudycjalnego charakteru wyroku Sądu Arbitrażowego w sprawie SA 49/05, naruszenie tego związania (art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1212 § 1 k.p.c.) i oparcie skarżonych wyroków na zakwestionowaniu tej zasady, stanowiło naruszenie jednej z podstawowych klauzul porządku publicznego RP - zasady stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych i pewności obrotu. Zachodziły więc podstawy do uchylenia skarżonych wyroków na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c.) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez strony na etapie postępowania apelacyjnego nie miały zarówno waloru nowości (te zgłoszone przez pozwaną) jak i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (te zgłoszone przez powódkę).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(Dz. U z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) - § 10 pkt 4 i § 12 ust. 2 pkt 2 oraz ust. 4 zasądając na rzecz powoda zwrot opłat od skarg, apelacji i skargi kasacyjnej oraz minimalne wynagrodzenie radcy prawnego w pierwszej i drugiej instancji i postępowaniu kasacyjnym.